№ 17. Sobota 21. Stycznia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Wyznaczona za drugie półrocze 1864 w kwocie dwadzieścia dziewięć złotych 40 c. w. a. dywidenda od każdej akcyi bankowej może być pobierana od 17. b. m. w kasie akcyi banku narodowego.

Wiedeń, 16. stycznia 1865.

Pipitz, m. p. gubernator banku.
Trebisch, m. p. dyrektor banku.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. stycznia.

Przedwczorajsze posiedzenie *izby deputowanych Rady państwa* było jednem z najważniejszych w ciągu teraźniejszej sesyi, gdyż poruszone zostało na niem stanowisko Rady państwa w obec rządu. Po wniesieniu dwóch interpelacyi *Bergera* i *Steffensa* w sprawie kolei żelaznych, przystąpiono do dalszych rozpraw nad sprawozdaniem rocznem komisyi kontrolującej długi państwa, złożonej jak wiadomo z delegowanych obudwu izb. Z powodu uchwały zapadłej w tej komisyi, „że nieumorzenie długów depozytowych z r. 1863 uważać potrzeba za naruszenie ustawy finansowej“, oświadczył minister *Plener*, iż sprawy depozytowe są rzeczą wewnętrznej administracyi kasowej, a w końcu dodał, że rząd wprawdzie życzy sobie oświadczeń Rady państwa i starannie je rozważa, ale niemoże do podobnych uchwał przywiązywać takiego znaczenia, iżby one służyć mu miały za miarę postępowania. W obec tego oświadczenia ministeryalnego wniósł *Skene*, ażeby posiedzenie zostało zamknięte. Wkońcu odczytano jeszcze instrukcyę *Giskry*: Czyli i kiedy zamierza rząd wyłożyć Radzie państwa powody i skutki rozciągniętego na Galicyę stanu oblężenia? I na tem skończyło się posiedzenie. Wieczorem zaś, jak to donosił wczorajszy nasz telegram, uchwaliła znaczna liczba deputowanych, przedłożyć na najbliższem posiedzeniu izby deputowanych wniosek względem ustanowienia komisyi, któraby rozważyła powyższe oświadczenie ministra Plenera w parlamencie i zdała sprawę o niem.

Podróż księcia pruskiego Fryderyka Karola w Wiedniu stała się — jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach — powodem rozmaitych kombinacyi i domysłów dziennikarskich. Jak dalece zasługują one na uwagę, wyjaśnia to najlepiej pruska *Corr. Zeidlera*, w której czytamy między innemi: „Pewni politycy, którzy chcą koniecznie przywiązywać do podróży księcia Fryderyka Karola do Wiednia zamiar układów względem niemieckiej ustawy wojskowej, powołują się teraz znowu na tę okoliczność, że jenerał *Moltke* znajduje się w świcie księcia. Okoliczność ta jednakże daje się po prostu wytłumaczyć dostatecznie tem, że jenerał Moltke był w ciągu wojny przez jakiś czas szefem jeneralnego sztabu przy naczelnej komendzie. Także z bieżącemi kwestyami politycznemi nie ma podróż Księcia żadnego związku. Jeżli zaś dzienniki wiedeńskie odpowiadają na to, że podróż pruskiego Księcia do dworu wiedeńskiego musi mieć zawsze znaczenie polityczne, tedy nie możemy zaprzeczyć temu twierdzeniu, postawionemu w tak ogólnej myśli.“

Dzienniki pruskie rozprawiają ciągle jeszcze *o kwestyach wewnętrznych*. Co do zamiarów ministerstwa względem kwestyi wojskowej utrzymuje się pogłoska, że rząd przygotowuje *ustawę kontyngensową*, co potwierdziło niejako w sposób półurzędowy także najnowsze telegraficzne doniesienie w *Nordd. Allg. Ztg.* Sądzą powszechnie, że projekt ten będzie rodzajem ultimatum rządowego. Wiadomość, jakoby rząd chciał przedłożyć tę ustawę tylko izbie panów, nie potwierdziła się. Co do zagranicznej polityki Prus nie ma w tej chwili nic ważnego. Na wzmiankę zasługuje tylko, że — jak piszą do gazety kolońskiej z Berlina — spodziewają się jeszcze w tym miesiącu zawarcia traktatu handlowego z Austryą.

Pruscy syndykowie honorowi zajmują się ciągle jeszcze rozpoznaniem *pretensyi sukcesyjnych* do Księstw, i jak donoszą z Berlina, mieli dojść już do tego przekonania, że pretensye Hohenzollerów niedadzą się wcale uzasadnić. Teraz wzięli pod rozwagę prawa Króla Krystyana IX., i zdaje się być wielce podobne do prawdy, że oświadczą się za niemi, to jest uznają, że Król Krystyan był nietylko jako Król Danii i na podstawie protokołu londyńskiego, ale nadto jako Książę z domu Glücksburskiego prawowitym Księciem Szleswik-Holsztynu. Z tego chcą wnioskować, że obadwa główne mocarstwa nietylko *de facto* ale także *de jure* są posiadaczami Księstw, a więc one same tylko mogą stanowić o ich losie.

Wiadomość dziennikarska o *francuzkim okólniku w sprawie Księstw nadelbiańskich* nie potwierdziła się dotąd; najnowsze jednak doniesienia z Paryża utrzymują, że rozesłanie tego okólnika zostało tylko *odroczone* i *nastąpi wtedy*, gdy rząd będzie mógł ocenić dokładnie cel toczących się między Austryą i Prusami układów. Francya trzyma się swego dawnego stanowiska; uważa ona dotąd kwestyę Księstw za wewnętrzną sprawę niemiecką, w którą niechce się mieszać wierna zasadzie nieinterwencyi. Inny jednak obrót wziełyby rzeczy, gdyby główne mocarstwa chciały tylko między sobą bez udziału związku niemieckiego załatwić tę sprawę. Zdaniem Francyi bowiem nadanoby tym sposobem tej sprawie charakter europejski, i wtedy niepoprzestałaby ona, na założeniu protestu przeciw jednostronnemu załatwieniu sprawy, lecz postawiłaby wyraźne żądanie, ażeby sprawa Księstw przedłożona została kongresowi europejskiemu. Zresztą dodaje korespondent konstytut. gazety austryackiej — mają być w Paryżu przekonani o tem, że Austrya w żadnym razie nie zezwoli na pominięcie związku w tej sprawie.

Turyński korespondent *Monitora* donosi, iż w obec trudności które rząd Króla Wiktora Emanuela ma do zwalczenia, cała jego uwaga zwróciła się ku sprawom wewnętrznym. Dla tego też rok 1865 poczyna się we Włoszech nader pokojowo; 90.000 ludzi z wojska rozpuszczone być mają na urlop, przeszło 500 oficerów mają być odstawieni do dyspozycyi. Na tej drodze budżet znacznie zniżony będzie; w ogóle i na innych drogach rząd stara się o poprawę finansów. Między innemi sprawami, które teraz załatwione być mają, wykończona ma być budowa drogi żelaznej przez Mont-Cenis, która i Francyę mocno obchodzi. Że zaś przekop góry Mont-Cenis przynajmniej jeszcze jedenaście lat trwać będzie, przeto na zwykłej drodze wybudowana być ma droga żelazna w przeciągu dwóch lub trzech lat. W ten czas nie będzie Alpów, jak nie ma już Pireneów.

Z Rzymu piszą do *Bothschaftera*, że od kilku dni bawi tam *osobny delegat rządu francuzkiego*, którego już dawniej wyprawiano w poufnych misyach do dworu rzymskiego, mianowicie pan *Corcalles*, a to dla udzielenia Papieżowi bezpośrednich wiadomości z Paryża. Pozornym celem jego przybycia tutaj są wprawdzie układy toczące się względem przeniesienia długów państwa, w istocie zaś ma być zadaniem tego dyplomaty, wyjednać u Papieża *rozkaz do duchowieństwa*, ażeby encyklikę nierobiło przedmiotem demonstracyi, które mogłyby łatwo wywołać spór jeszcze groźniejszy. I słychać, że misya p. Corcalles niepozostała bezskuteczną. Wprawdzie Papież jako głowa kościoła nieodwoła encykliki, ale dyplomacya papieska otrzyma, a może i otrzymała już polecenie, udzielić swoim reprezentantom instrukcyi w rzeczonym kierunku. Tym sposobem utrzyma wprawdzie Papież encyklikę, którą wydał jako najwyższy pasterz, ale nuncyatyry będą starać się o to, ażeby nierobiono z niej politycznej manifestacyi.

Monitor donosi o zupełnem uśmierzeniu powstania w Algieryi. Pokolenia, które najdłużej wytrzymały w powstaniu, teraz się poddały. W rejencyi tunetańskiej miano wyprzeć powstańców ku granicy algierskiej, tam ich rozpędzono a po części na terytoryum algierskie wyparto.

Wojna między Brazylią i Uraguayem wybuchła już. Wiadomości z Brazylii donoszą, że wojska brazylijskie wespół z armią jenerała Floris atakowały Paysaudę w Uraguayu, ale zostały odparte. Oblężenie jednak tego miasta trwa ciągle.

Lwów, 20. stycznia. Artykuł nasz o drogach żelaznych wywołał korespondencyę z Podola w numerze 14. „Gazety narodowej.“ Zanim do bliższego jej rozbioru przystąpimy wyrazić musimy żal do szanownego korespondenta z tego powodu, iż słowa nasze nie dokładnie zrozumiał a może i tego co napisaliśmy, nie dość uważnie przeczytał. Nazywa nas bowiem przeciwnikiem, nielitośnym przeciwnikiem drogi żelaznej podolskiej, przeciwnikiem poświęcającym linią podolską dla tego, by linia czerniowiecka przed nią urość i zmężnieć, czas i sposobność zyskała. Tak przecież nie jest, my przeciwnikami drogi podolskiej nie jesteśmy i nigdy nie byliśmy, budowę jej i owszem uważamy jako dla kraju bardzo pożądaną, jak to w artykule naszym wyraźnie powiedzieliśmy. Tylko nam się zdawało, iż nie byłoby na czasie myśleć o budowie nowych linii, kiedy linie dawniejsze, w budowie już będące, akcye swe z trudnością tylko umieścić mogą. Linia czerniowiecka nie potrzebuje już czasu ażeby urość i zmężnieć, bo budowa jej zapewniona pomimo nizkiego kursu akcyj, który jedynie przytoczyliśmy jako przykład i dowód szczupłości obecnej kapitału i trudności znalezienia go dla budowy dróg żelaznych.

Że zaś o kapitał dziś daleko trudniej, że stopa procentu dziś daleko jest wyższa niż była przed 20. ba nawet tylko przed dziesięcioma laty, tego nikt nie zaprzeczy, kto tylko rozpatrzy się w stanie targu pieniężnego na głównych placach handlowych europejskich, na owych punktach aglomeracyi kapitału, które nas biednych zasilać nim zwykły. Można być odmiennego zdania co do

przyczyny zjawiska tego, lecz zjawiska samego. prostego faktu. nie widzieć nie można. Szanowny korespondent powiada. że *kapitał narodawy z licznych płynacy źródeł (gdyż spodziewa się, że o zbiorowym tylko a nie o osobistym mowa) nigdy nie spoczywa bezkarnie, ale każdym nowym czynem. do którego powołany, spoteżnia się i wzmacnia, żadnem przedsięwzięciem wyczerpać się nie dajac, skoro tylko przedsięwzięcie nosi w sobie warunki przyszłości.* Powiada zaś dalej: *że koleje tych warunków nie posiadają, a kapitały się wyczerpią, wtedy dopiero uwierzę, gdy szanowny nasz przeciwnik liczbami wykaże ile krociami mil nieustannie rozwijające się żelazne sieci północnej Ameryki, Francyi, Belgii lub Anglii, zmniejszyły potęgę tych państw.* Otoż nam się wydaje, że podobne zdanie ogólne, rzeczy dość jasno nie wytłumaczy. My trzymamy zatem, iż kapitał zbiorowy narodu jakiego, ba nawet świata całego nie jest czem innem, jeno zbiorem kapitałów przez różne osoby, w szczególe posiadanych. Jeżeli która z tych osób kapitał swój, którym dotad w obiegu ruchomym obracała, użyje na wybudowanie na przykład domu jakiego, to jej kapitał nie przepadnie, nie zginie, lecz z obiegu się usunie, z ruchomego stanie nieruchomym. Chociaż zaś przedsiębiorstwo budowy domu bedzie miało w sobie wszelkie warunki przyszłości. bo dom sowite czynsze przynosić będzie, to jednak rzeczy wcale nie zmieni. kapitał zawsze usunął się z obiegu, drugiego domu już nim nie wybuduje. chociażby nawet budowa ta równie korzystna być miała; czekać potrzeba, ażeby z biegiem czasu, z nadwyżki produkcyi nad konsumcyę, przychodu nad wydatki, nowe zasoby powstały i znow w obieg puszczone lub do nowej budowy użyte być mogły. Kapitał w tym przypadku się nie wyczerpał, lecz naturę swą zmienił, z ruchomego stał się nieruchomym. To co tu o pojedynczej osobie mówimy, zastosować mozna do świata całego; domem są właśnie owe sieci dróg żelaznych, które cały prawie świat przerzynają, a w których kapitały ruchome utopiono i tem samem z obiegu usunięto. Nikomu zaś nie wpadnie na myśl, ażeby wybudowanie drogi żelaznej potęgę jakiego państwa zmniejszyć miało. Wszakże i kapitał tego co sobie za niego dom wybudował, się nie zmniejszył, bo on z domu swego czynsze pobiera i znow kiedyś drugi zasób zaoszczędzić sobie może, do czego jednak koniecznie dłuższego czasu potrzebować będzie.

Lecz mniejsza o przyczynę, my przy zdaniu naszem, chociaż nam słusznem się wydaje, upierać się nie będziemy, fakt sam wystarczy, a faktem zaprzeczyć się nie dającym jest owa szczupłość kapitału i trudność dostania go dla budowy nowych dróg żelaznych. Faktu tego zapoznać nie można, bo on zanadto licznemi objawia się symptomami.

Pytamy więc, czyli w obec faktu tego mogłoby być na czasie myśleć o budowie nowych dróg żelaznych, zanim dawniejsze ukończone nie będą? Nam by się zdawało, iż gdyby kto dziś wystąpił z prospektem na budowę linii tarnopolskiej lub jakiej innej, chociażby budowa jej dla kraju najbardziej była pożądana, w takim razie obawiać się można, iżby dostatecznej liczby akcyonaryuszów nie znalazł, a tem samem budowie w przyszłości, przy korzystniejszych pod względem kapitału okolicznościach, przeszkodzićby mógł. Bo projekt, któryby dziś spełzł dla braku lub niedostatku akcyonaryuszów, straciłby na wziętości, na popularności, że tak powiemy, między kapitalistami, i nie łatwo byłoby podnieść go w przyszłości. Dlatego nie jako przeciwnicy drogi podolskiej, któremi nie jesteśmy i nigdy nie byliśmy, lecz jako ze składem i z ruchem pieniężnym praktycznie obeznani, przemawialiśmy za cierpliwością, dodając, że to, co się przewlecze, nie uciecze. Nie idzie tu o ową bezduszną rezygnacyę, która głowę pod topór bezmyślnie poddaje, lecz o owe czekanie na chwilę właściwą do działania, które właśnie jako owoc rozwagi i zastanowienia ludzi myślących cechować zwykło. Wszakże pomimo obawy, którą wyraziliśmy, cieszyć nas będzie, jeżeli usiłowania mężów, którzy się krzątają około budowy drogi tarnopolskiej, pomyślnym będą uwieńczone skutkiem.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 19. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj wieczorem odbyły się zaślubiny Arcyksiężniczki Maryi Teresy z księciem Filipem Wirtembergskim. Przed godziną 8. Jego ces. Mość z dworem udał się przez pokoje obstawione c. k. gwardyą do kaplicy św. Józefa w burgu. Arcyksiążęta i książę Filip szli przed Najjaśniejszym Panem, któremu towarzyszyli najwyższy podkomorzy c. k. kapitan gwardyi trabantów i pierwszy jenerał-adjutant. Arcyksiężniczka Marya Teresa postępowała za Najjaśniejszą Panią pomiędzy Arcyksiężnemi Zofią i Maryą, którym towarzyszyli ochmistrze dworu i damy dworskie. U drzwi kościoła przyjął dwór książę Arcybiskup kardynał Rauscher na czele duchowieństwa. Najjaśniejsi Państwo zajęli miejsce pod baldachinem w presbyteryum. Nowożeńcy przystąpili do klęcznika ustawionego przed ołtarzem. Nuncyusz apostolski Arcybiskup Falcinelli zasiadł w ławce dla niego przeznaczonej. Ślub dany przez księcia Arcybiskupa odbył się według rytuału, poczem z udziałem muzyki nadwornej odspiewany zosał hymn Ambrożyański. Po Te Deum i udzielonem przez księcia Arcybiskupa błogosławieństwie, Najjaśn. Państwo, nowożeńcy i dwór opuścili kościoł i udali się do apartamentów. Książę Filip miał na sobie mundur pułkownika kirasyerów, Arcyksiężna Marya Teresa białą suknię jedwabną z zarzutką i welonem z koronek. Wieczorem była herbata familijna u Najjaśniejszej Pani.

(Królewicz pruski Fryderyk Karol.) Na polowaniu dworskiem urządzonem przedwczoraj na cześć dostojnego gościa z 300 ruszonych dzików padło 299. Na obiedzie danym w pokojach Najjaśniejszego Pana znajdowali się wszyscy tu obecni Arcyksiążęta, Książęta i Arcyksiężne. świta dostojnego gościa, ministrowie i kilku wyższych jenerałów. Wczoraj zrana odbyła się parada wojskowa w koszarach Rennweg i w arsenale. Najjaśn. Pan z Królewiczem pruskim przybył do arsenału o godzinie wpół do 9tej odkrytym powozem. Po defiladzie zwiedzano ludwisarnię, warsztaty artyleryi, fabrykę broni i muzeum. O godzinie $12^{1}/_{2}$ Najjaśn. Pan z dostojnym gościem i innemi osobami opuścił arsenał dla zwiedzenia c. k. stajni. Parada nie przyszła jednak do skutku z powodu niepogody. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie fml. hr. Crenneville i Królewicz ze swoją świta przybyli tu z uderzeniem godziny 1szej, i byli przyjęci przez najwyższego koniuszego fzm. hr. Grünne, wielu jenerałów i oficerów sztabowych. Służba stajenna była w mundurach galowych. Konie były osiodłane i ubrane wuprzęż pysznie wyzłoconą i ozdobioną piórami. Cesarz zwiedzał z dostojnym gościem wszystkie stajnie, wozownie, ujeżdżalnię itp. rozmawiając przytem z pruskim jenerałem Moltke, Królewicz Fryderyk Karol rozmzwiał z oficerami austryackimi. Przeprowadzano kilka koni wierzchowych, pomiędzy temi największe wzniecał podziwienie wierzchowiec kupiony niedawno za 7000 zlr. O godzinie 3ciej skończył się przegląd koni. Dziś na cześć dostojnego gościa odbywa się polowanie na bażanty w kniei pod Aspern.

(Najwyższe pismo odreczne do J. E. hr. Maryi Strasoldo.) Wspomniane najwyższe pismo odręczne do Jej Excelencyi Pani hrabiny Maryi Strasoldo opiewa jak następuje:

Kochana hrabino Strasoldo! Jak już zacni mieszkańcy mojej kochanej Styryi w ostatniej wojnie mieli staranie o swoich walecznych synach, tak Pani zjednałaś sobie wielkie zasługi przez niezwykłą gorliwość przy utworzeniu stowarzyszenia kobiet w Gracu, i zakładaniu szpitalów. Z macierzyńską troskliwością i ludzkością przynosiłaś walecznym żołnierzom, którzy Twojej opieki doznawali, ulgę i zdrowie.

Miło mi oświadczyć Pani Moje podziękowanie za to jej poświęcenie.

Wiedeń, 4. stycznia 1865.

Franciszek Józef. m. p.

(Rozprawy tyrolskiego sejmu krajowego.) Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 31. grudnia 1864 raczył najmiłościwiej wziąść do wiadomości rozprawy tyrolskiego sejmu krajowego z przeszłorocznej sesyi. Co do uchwał sejmu krajowego potrzebujących najwyższego przyzwolenia, względem których najwyższa decyzya jeszcze nie nastąpiła, będzie ta oddzielnie wydana.

(Okólnik Arcybiskupa barona Schaguny.) Jego Excelencya Arcybiskup i metropolita baron *Schaguna* wydał do gmin rumuńskich pod dn. 25. grudnia s. s. (6. stycznia) okólnik arcybiskupi, zawierający między innemi następujące ustępy:

Zwiastuję wam Rumuni grecko-oryentalnego wyznania w Siedmiogrodzie i Węgrzech następujące wesołe poselstwo, że 1. Jego ces. Mość nasz najmiłościwszy Cesarz Franciszek Józef I. raczył najwyższem pismem odręcznem z 24. grudnia 1864 przyzwolić na utworzenie upragnionej przez nas metropolii; 2. że ja zostałem mianowany Arcybiskupem i metropolitą greko-oryentalnych Bumunów w Siedmiogrodzie i Węgrzech; 3. że nasze biskupstwo w Siedmiogrodzie zostało wyniesione do godności metropolitalnej; 4. że nasza metropolia składać się ma z dotychczasowych biskupstw siedmiogrodzkiego i Aradzkiego z wyłączeniem serbskiej gminy kościelnej w Aradzie i z gmin rumuńskich, które dotychczas należały do biskupstw Temeswarskiego i Werszeckiego; 5. że rumuńskie gminy kościelne dekanatów Koronubes, Mehadia, Lugos, Facset, Varodia, Zsebety, Werschetz, Polanka, Pancsowa i Csakowa mają składać nowe biskupstwo z rezydencyą biskupa w Karansebes; 6. że gminy kościelne dekanatów Hassias, Lippa, Temesvar, Csanad, Kikinda i Becskerek będą wcielone do biskupstwa aradzkiego; 7. że co do mieszanych gmin dyecezyi Aradzkiej, Temesvarskiej i Werszeckiej postąpi się według uchwał synodu Karlowickiego, według których rzeczonym gminom zostawiono do woli oświadczyć, do którego biskupstwa chcą należeć, i temi sprawami zajmą się urzęda podrzędne, aby je do ostatecznej decyzyi przedłożyć węgierskiej kancelaryi nadwornej lub ministerstwu wojny.

Ksiądz Arcybiskup dziękując Bogu i cesarzowi za spełnienie życzeń Rumonów grecko-oryentalnych, kończy okólnik następującemi słowy:

Aby nasza metropolia mogła wejść w życie, rozmaite środki są jeszcze potrzebne, dla tegowzywam was, a mianowicie należących do teraźniejszych eparchii temesvarskiej i werszetzkiej, abyście aż do dalszego rozporządzenia, to jest dopóki niemieszane i mieszane gminy kościelne w tych dwóch eparchiach nie będą konskrybowane, dopóki dekanaty nie zostaną ustanowione, dopóki Jego ces. Mość nie zamianuje nowego biskupa z rezydencyą w Karanzebes, byli posłuszni teraźniejszym biskupom, dziekanom i plebanom, abyście im tak jak dotychczas okazywali wszelką cześć i płacili wszelkie daniny, ponieważ wam to sam cesarz nakazuje. Ten rozkaz cesarski macie święcie wykonać, abym spokojnie mógł pracować nad dalszą organizacyą naszej hierarchii, i abyście mi tym sposobem ułatwili usiłowania, które zmierzają do naszego dobra.

(Z wydziałów parlamentowych.) Wydział petycyjny zajmował się na posiedzeniu swem z dnia 18. stycznia petycyą Langie-

wieza o uwolnienie go. Obecni byli na posiedzeniu pp. ministrowie hr. Mensdorff, bar. Mecsery i Dr. Hein. Na zapytanie referenta dep. van der Strass, z jakich powodów rząd teraz jeszcze Langiewicza na wolność nie wypuszcza, p. minister policyi odrzekł, iż rząd nie sądzi, ażeby czas już przyszedł wypuszczenia Langiewicza na wolność, i że nawet rząd nie może oznaczyć czasu, w którym go na wolność wypuścić każe. Dep. Schuler pytał, czyli jest prawdą, że rząd szwajcarski obowiązał się czuwać nad tem, ażeby Langiewicz przez czas powstania bawił w Solurze, na co minister spraw zewnętrznych hr. Mensdorff oświadczył, iż odpowiedź w tym względzie da na przyszłem posiedzeniu wydziału. Na zapytanie dep. van der Strass, czyli rząd przyjął jakie szczególne zobowiązania względem Rosyi, p. minister policyi oświadczył, iż tak nie jest, Austrya wypełnia tylko obowiązek każdego neutralnego mocarstwa. P. minister sprawiedliwości proponował przesłanie petycyi rządowi, ażeby rząd na drodze negocyacyi z Szwajcaryą mógł wydać jej jak najspiesznicj Langiewicza. Do uchwały jednak jeszcze nie przyszło.

Wydział finansowy rozbierał na posiedzeniu z dnia 18. stycznia rubrykę „fabryk eraryalnych" (referent dep. Steffens), „myt" (referent dep. Ingrem) i cześć potrzeb dla rady państwa (referent dep. Taszek), w miejsce hr. Hartiga, na urlopie będącego. Dep. Steffens podał stan majątku drukarni rządowej na 844.881 złr. a papierni w Schlögelmühl na 1,346.075 złr. Na wniosek dep. Herbsta postanowiono zamieścić w sprawozdaniu, iż wydział na powiększenie papierni w Schlögelmühl zgodzić się nie może.

Wydział względem zmniejszenia podatku na wódkę miał długie posiedzenie, na którem obecny był radzca ministeryalny Dessacy, jako zastępca rządu. Dep. Skene, Proskowic, Riore i Stark przemawiali za premią przy wywozie za granicę. Referent dep. Dietl i dep. Eichhof przemawiali za zniżeniem podatku. W końcu dep. Dietl wniósł przyznanie premii wywozowej 10 procentowej i zniżenie podatku o 10%. Zastępca rządu oświadczył się przeciwko premii. Uchwała dopiero na przyszłem posiedzeniu przyjęta będzie.

Francya.

Paryż, 16. stycznia. *(Różne wiadomości.)* Raporta prefektów o usposobieniu ludności na prowincyi z powodu encykliki, mają być bardzo zaspakajające, rząd przeto myśli o powściągnieniu polemiki przeciwko episkopatowi francuskiemu. Rada stanu ma być wezwana do wydania rychłego wyroku przeciw biskupowi z Moalins i przeciw arcybiskupowi z Besançon, poczem reszta czasowi zostawiona być ma. W kółkach rządowych mowę tronową pruską uznano jako bardzo zręczną, w tym więc kierunku oceniona będzie w półurzędowych dziennikach i korespondencyach. P. Drouin de Lhuys powiedział z tego powodu wiele grzeczności hr. Goltz, który pomimo tego użalał się na półurzędowe artykuły *Constitutionela*. Artykuły te zrobiły niejakie wrażenie na publiczności. Większe jeszcze zrobi wrażenie artykuł dzisiejszej *Patrie*, która sprawy księstw zaelbiańskich rozbiera z wielką nieparcyalnością i z wielką znajomością rzeczy.

W dniu 1. maja otworzona będzie w Paryżu subskrypcya na pożyczkę dla rządu hiszpańskiego w wysokości 60 milionów franków. PP. Pereire i Salamanca popierają tę pożyczkę. Rząd hispański usiłował poprzednio zaciągnąć pożyczkę w Amsterdamie, co mu się jednak nie udało. — Wczoraj p. Beauvallet, dawny członek teatru francuskiego, miał mieć prelekcye o Ernanim Wiktora Hugo, w ostatniej jednak chwili przyszedł zakaz policyi czytania dzieł Wiktora Hugo, i p. Beauvallet miał prelekcye o Cinnie Corneilla. Ze zaś po ogłoszeniu zakazu policyi wiele osób salę opuściło, wnosić przeto można, iż odczyty dram. Wiktora Hugo miały być pewnym rodzajem demonstracyi politycznej.

Włochy.

(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych.) Piemoncka izba deputowanych skończyła rozprawy nad wydzierżawieniem dochodów konsumcyjnych. W ciągu rozpraw dep. Laporta zrobił uwagę, iż trzeba, ażeby izba zniszczyła ową „czarną bandę", która się wcisnęła do rządu, a która i przy sprzedaży dóbr skarbowych i dróg żelaznych na jaw występuje. Minister skarbu odparł powyższe zarzuty dodając, iż nie można nazwać „czarną bandą" stowarzyszenia szacunku godnych kapitalistów. Deputowani Malenchini i Mellana zaskarżali postępowanie jeneralnego dyrektora ceł w Medyolanie Capellari (który dawniej był c. k. prefektem finansowym w Medyolanie) z powodu grubiańskiego jego obejścia się z deputacyą liworneńską.

Relacya o wypadkach wrześniowych, którą już między deputowanych rozdano, nie zadowolniła ani przyjaciół, ani nieprzyjaciół przeszłego ministeryum. Zarzucają jej brak jedności i stanowczości nadto nie masz w niej żadnych faktów, z którychby o wypadkach sąd wydać można.

Kronika.

(Odczyty popularne.) Jego Excelencya Pan Namiestnik zezwolić raczył na odczyty popularne dla młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej, które się odbywać mają w niedzielę i święta w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. **Reisingera Dyrektora** akademii technicznej. Szereg tych odczytów rozpocznie się jutro o godzinie 4 po południu. Wstępny wykład o ważności nauk przyrodniczych dla rzemiosł i przemysłu będzie miał p. **Plachetko**, nauczyciel gimnazyalny znany już zaszczytnie z prac swoich w zawodzie historyi naturalnej. Poczem Dr. **Strzelecki** profesor fizyki przy tutejszej akademii technicznej będzie wykładał o głównych przymiotach ciał. Obadwa wykłady będą w języku polskim. Publiczność ma wolny wstęp na te odczyty Dla kobiet przeznaczone są galerye sali ratuszowej.

(Pożar.) Dnia 7. b. m. wieczorem zgorzało w **Starym Gwoździeu** w obwodzie kołomyjskim 10 stogów rozmaitego zboża i sterta siana, należące do dwóch izraelitów, trzymających w dzierżawie tamtejsze grunta dominikalne. Przyczyny pożaru niepodobna było docieć; spalone zboże było asekurowane za 2227 złotych reńskich.

(Zaraza na bydło) w drugiej połowie z. m. wygasła w 21 miejscach lwowskiego okręgu administracyjnego, z których przypada 5 na obwód czortkowski, 4 na obw. brzeżański, po 3 na obw. żółkiewski i obw. stanisławowski, 2 na stryjski, a po 1 na obw. sanocki, samborski, lwowski i kołomyjski, ale natomiast wybuchła na nowo w 4 miejscach jakoto w Hoholowie w obw. żółkiewskim, w Kolińcach i Studziencach ad Ladzkie m obw. stanisławowskim i w Ostalowicach w obw. brzeżańskim.

W końcu zeszłego miesiąca było 24 miejsc dotkniętych zarazą a mianowicie po 4 w obw. żółkiewskim, czortkowskim i stryjskim, po 3 w obw. stanisławowskim i brzeżańskim, po 2 w obw. sanockim i kołomyjskim, po 1 w obw. samborskim i lwowskim.

(Styr. a.) Jak wielkim jest natłok **band cygańskich** w Styryi, dowodzi fakt, że w r. 1863 nie schwytano już tylko w 13 powiatach kraju żadnych cyganów. Gdzieniegdzie pokazywali się zaś w bandach po 40 do 50 głów i miewali nieraz po 6 do 8 zaprzężonych wozów. Na przedstawienie wydziału krajowego uznało tedy c. k. Namiestnictwo za rzecz potrzebną przypomnąć nanowo przynależnym organom rozporządzenia wydane względem przytrzymywania tych dla bezpieczeństwa własności wielce niebezpiecznych indywiduów.

(Domy przytułku w Londynie.) Donoszą z Londynu, że od 16. grudnia r. z. otworzono tam napowrót przytułek dla ludzi zostających bez schronienia. Zaraz pierwszego dnia przedstawiło się pięćset osób. Przytułek ten co rok z nastaniem silniejszych mrozów bywa otwieranym. Każdy szukający schronienia otrzymuje kawałek chleba i łóżko w ogrzanej sali. Chorzy mają prócz tego zapewnioną pomoc lekarską.

W ciągu zeszłego roku, rozdzielono 120,370 porcyj chleba i dano przytułek 53 556 osobom. W tej liczbie stosunek chorych był jak 1 do 25.

W Mulhouse istnieje zakład podobny temu; założenie onego mieszkańcy tamtejsi zawdzięczają panu Janowi Dolfus.

(Pożar.) Dnia 12. b. m. zgorzało w **Nowym Jaryczowie** w obwodzie lwowskim 4 domy, przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (80 ℔) 2 złr. 5 c.; żyta (76 ℔) 1 złr. 85 c.; jęczmienia (63 ℔) 1 złr. 47 c.; owsa (45 ℔) 1 zł. 12 c.; hreczki 1 złr. 40 c.; ziemniaków 1 złr. 59 c.; cetnar siana 1 zł. 48 c.; okłotów 66 c., sąg drzewa bukowego 11 złr. 37 c., sosnowego 8 zł. 49 c.

Ostatnia poczta.

Paryż, 19 stycznia. Proudhon umarł.

Berlin, 19. stycznia. W izbie deputowanych wnieśli *Wagener* i kilku kolegów jego projekt adresu. Treść jego jest następująca: „Zbliżamy się do tronu z tem wznoszącem przekonaniem, że jesteśmy tłumaczami wdzięczności i gotowości do ofiar całego ludu, który reprezentujemy." Dalej powtarza projekt prawie dosłownie ustęp mowy od tronu względem wojny z Danią i przymierza z Austryą w sprawie szleswicko-holsztyńskiej. Ustęp względem finansów kończy się temi słowy: „Wiemy, jak wielce potrzeba to zawdzięczać pomyślności kraju, że spór konstytucyjny nie zdołał tamować dotąd czynności rządu ani wewnątrz ani też na zewnątrz, a osobliwie, że ułatwione zostało utrzymanie reorganizacyi, a nawet pobór podatków, przyzwolonych głównie ze względu na nią." Dalej powiada projekt: „Trzymanie się reorganizacyi, która podług rozstrzygającego królewskiego zdania jest rękojmią obronnej siły kraju, uważamy za najgłówniejsze zadanie reprezentacyi ludu pruskiego." Wreszcie kończą wnioskodawcy temi słowy:

Trzymamy się ściśle tego zdania aby prerogatywy korony nie były uważane jako przeciwieństwo praw konstytucyjnych, lecz jako najgłówniejsza część konstytucyi pruskiej i najpewniejsza rękojmia wolności ludu pruskiego.

Marsylia, 18. stycznia. Listy z **Neapolu** donoszą, że kardynał *Andrea* postawiony został jako kandydat do izby deputowanych, ale niewiadomo, czy przyjmie kandydaturę. — Podług listów z **Rzymu** był kardynał *Antonelli* na obiedzie i na wieczorze u posła francuzkiego. Jest mowa o tem, że kardynał Andrea ma być powołany napowrót do swojej dyecezyi. (Donoszą już o tem przed ośmiu dniami).

Nowy Jork, 7. stycznia. Według doniesień z Mexyku wojska cesarskie obsadziły Mazatlan Manzanilla, Colima i Tepie. Pogłoska o klęsce Cortivy i ukaraniu go śmiercią okazała się mylną. Zapowiada się potyczka pod Oajaca. Cesarz Maxymilian zmienił swoje ministerstwo.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

Hotel George: PP. Hr. dela Skalla H., z Kalinestie.
Hotel europejski: Croisse L., z Koszelowa.
Zajazd podolski: Terlecki M. c. k. rotm., z Wiednia.
Hotel Krakowski: Krzyczanowski T., z Warszawy.
Hotel nr. 51$^{4}/_{4}$: Katyński S., z Grodowiec. — Załuski K., z Rzeplica.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

PP.: Hr. Komorowski P., do Bilinki. — Mysłowski A., do Wiednia. — Łucki A., do Sarn.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Mannschaft an Bord**“, nowa operetka komiczna w 1 akcie. Poprzedzi: „**Die Zaubergeige**“, operetka w 1 akcie; pomiędzy temi: „**Wenn Frauen weinen**“, nowa komedya w 1 akcie. — Występ gościnny p. Teresy Braunecker-Schäfer z Wiednia.

W poniedziałek teatr polski: „**Powódź**“, dramat w 3 aktach ze spiewami i chórami oryginalnie napisany przez Wincentego Pola, z muzyką J. F. Guniewicza. Po raz pierwszy.

Dnia wczorajszego przedstawiono na naszej scenie po raz pierwszy obrazek oryginalny w 1 akcie: „**Przed śniadaniem**“ i przyznać potrzeba, że jestto obrazek wcale miły i zajmujący. Myśl, stanowiąca tło jego, wzięta z życia powszedniego, nieudana wprawdzie żadną nadzwyczajnością, ale jej przeprowadzenie jest tak oryginalne, pełne dowcipu i talentu dramatycznego, że można śmiało zaliczyć ten utwór do najlepszych w rzędzie sztuk oryginalnych, jakie dotąd za nowej dyrekcyi widywaliśmy na scenie. Jak się dowiadujemy, ma to być utwór syna znanego zaszczytnie w świecie dramatycznym Nestora komedyi polskiej, i jeźli tak jest w istocie, można już z tej pierwszej próby rokować śmiele, że odmłodzi się w nim talent rodzica, który przez pół wieku prawie był najświetniejszą ozdobą naszej sceny. W końcu dodać jeszcze musimy, że i gra artystów, mianowicie p. *Wilkoszewskiego* i pani *Nowakowskiej*, którzy wyłącznie działają w tym obrazku, była ze wszech miar wyborna, co też uznała publiczność kilkakrotnem ich wywołaniem. Prócz tego przedstawiano jeszcze tego wieczora znaną już od 40 lat przeszło operetkę: „Zamek w Czorsztynie“ czyli: „Bojomir i Wanda“. Jego Excelencya p. Namiestnik zaszczycił przedstawienie wczorajsze swoją obecnością. Publiczność była dobrana i dość liczna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. stycznia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323 98	— 0 8	81.9	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 03	+ 1 2	73 1	wschodni	„	„
10. god. wiecz.	324 18	— 1 6	79,2	północny	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 20. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	37	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	38	5	41
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	39	9	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	83
„ papierowy rosyjski	„ „	1	48	1	49
Talar pruski	„ „	1	72	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	23	73	03
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	19	76	94
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	—	73	67
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	80	63
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	225	—	227	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	80	40
Losy z 1860 roku	95	65
Akcye banku wiedeńskiego	787	—
„ „ kredytowego	183	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	—
Srebro	114	25
Dukat pojedyńczy	5	43

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. stycznia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.10	67.20
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97 60	97 75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 40	80.60
od kwiet. do paźd. po 5%	80 40	80.60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	86.—	86.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72 30	72.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.65	72.75
dtto. po 4½%	63.—	63 50
dtto. „ 4%	56.—	56.25
dtto. „ 3%	42.—	42 50
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	160.75	161 25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	157 —	157.50
Przez. do wyl. z r. 1854	89 —	89 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95 90	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98 30	98 60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	85 70	85.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68.—
„ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ 4%	55.50	56.—
„ „ 3½%	48 50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	55.50	57.50
„ „ 2¼%	49.—	51.—
„ „ 2%	44.—	46.—
„ „ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	89.50	90.50
Wyż. Aust.	89.75	90.25
Salcburg	90.75	91.25
Czech	93.	93.50
Morawii	91.50	92.50
Szlaska	89.—	90.—
Styryi	96.50	91.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	73 90	74.25
Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	73.—	73.60
Siedmiogrodu	71.50	71.90
Bukowina	71.50	72.—

	pien.	towar.
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 50	71.75
Banat Temesz.	70.50	70.70
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96 —	96.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	789.—	790.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183.30	183 50
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	598.—	602.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	81.50	82.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1837.—	1839.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	205 80	205 90
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	247.—	248.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	137 —	137 50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	225 —	225.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	64.—	65.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	165 —	165 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 75	121 25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	720 —
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	252.—	256.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143.—	146 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	465.—	466.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	266.—	272.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.—	102.25
przeznaczone do los. po 5%	94.50	94.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.90	90 —
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	73.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.50	81.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98 50	99.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.50	98 —
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.—	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.25	116 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	112 —	112.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.25	92.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	80.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.—	93.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 25	96 75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.—

6. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.50	126.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.50	86 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	119.—	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	—.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.25	26 75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	103.—	105.—
Salma „ 40 „ „	30.—	30.50
Palffiego „ 40 „ „	30.25	30 50
Clarego „ 40 „ „	29.—	29.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	17.50	18.—
Waldsteina 20 „	19.50	20 —
Keglevicha 10 „	14.—	14 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.20	97 20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.20	97 30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.80	86 90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 80	115.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.65	45.70
Paryż za 100 fr.	45 70	45.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.43	5 44
dtto. pełnej wagi	5.43	5.44
Korona	15.80	15 85
20frankówka	9.21	9.23
Rosyjski imperyał	9 45	9.48
Talar związkowy	1.71	1.72
Srebro	114 25	114.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.